

List N. J. Kraszewskiego do Michała Grabowskiego

w Marcu 1840.

Korespondencję jego, której od tak dawna oczekiwaniem i spodziewaniem się, odebrałem wreszcie w ręce od daty wyprawienia jej na poście i temu przypiszę pan opornikowi odpowiedź, z którą spieszę tego dnia którego miu doszedł list jego, wedle mego zwyczaju - Ubolewam bardzo i zmił unieść udy. cenię jego z powodu choroby dziecięcia, bo /pan tego nie widział/ i ja mam dziecię do którego serdecznie przywiązany jestem, lecz które dzięki Bogu, dotąd jest zupełnie zdrowe, nie mniej jednak jestem w potężnie z którego Tatuo podziwiam mi jego uczucie i wytkomawczy uirpinii - Niszkonić obowiązanym jestem za wskazaniem mi rozbija pracy którą pan spóźni najszlachetniejszą i najtrosowniejszą, tego to ja w takim chęcią, gdyż w takim majgi saupani w jego sercu, rachowaniem się najlepszym wytkonani mi potrafił drugi, i tak się stało, gdyż w takim to w pan narzucam mi za najtrosowniejście dla mnie, dawano mi się taure najponowniejszym - Od dawna kręję w sprawie tej historycznych artykułow a które tylko w jaki sposób ostotaćni obrobiliby naturato, nie jestem zdecydowany - Wyznaję też że i drobnotkawe krytyki faktów i materialnej kontekstury już to powieści historycznych, już to do 1^{ego} Tomu historii, witałoby mnie trochę z ochoty do pracy -

Smuci mnie bardzo to mi Pan donosił że Przełpiniaka przyszedł się nie pewna, bo tak bym nad tem witał, bo miatem na nim witał nadruje - Stysatem już jónat o powrocie St. Stotowiniskiego z Palestyny, a jeśli się czynni znówu se wzmie, mozi nam choć nadruje powroci, że to piśmo tak naszej literaturze potrzebne, do skutku przypieru -

Wyznawam mi Pan w naszej literaturze rolę P. P. Thierry i Lapefigue wuję ja bardzo jak to dla mnie chlubnie, że masz nadruje i bym to woni dla Francji, dla naszej historii mógł zrobić - O! jaż bym tego z serca życzył! miatem nawet na temu i ochoty i materialny w niedostatku talentu i historyczności popularnej i rozumowania, malowniczą rzeźm i ożywioną chęcią

wydać, a jeśli tylko Historia Wilna którą teraz lewadał już wydać, przy-
jta będzie dobrze, wemy się ostawnie do moich materiałów i na nowo się za-
biory do pracy już w niwielkiej części gotowej, z przyjemnością stuchając
go rady. Daj Boże tylko abym potrafił z tej całej potamanej w okrucyhi-
stori, którą jeszcze Narbutł swymi domystry i gadaninę rozprut do resty,
zrobić jedną całość syjęcą i malującą przeszłość, dotąd tylko ostankami i fa-
ktami znającą, ale w całości swej i co do ducha pewnie nie pojito. Pan
w tak doskonałe znał intuitive potowini moje, iż jał uwazam bliżej
juz mnie poznając osobiscie nie bys na tom nie dyshat, pojmuje latwo
jał to mozolnie i trudno w naszym kraju pracowac nad historję, do liter-
ryj pomocy rozpurichta sa, a c ich zgromadzeniu niht się ni stara i 'bei-
dry pisarz sam tylko gruz nosi musi i budowac. Nli mówię tego abym się
pracę moją chwelił, ale dylm się nico owirem z omylek wyexultowat.
Nli to ja miatem trudnosci z materiałami, a ich ich jeszcze bydril. Janito-
wir ze moji werwaniu ni mi ni uduilil, inni taksi miłę satuję wi-
ku chwil poszukiwanie w papierach, a nare archiwa są to szablę skasty,
których tak strzeżę iż z nich bardzo trudno cos ukiesi.

Tym sposobem przy najlepszym chęciach, prywatny utowik bez pomo-
cy, musi się tylko zrasac, bo tu materiałni historij stworzyl ni podo-
bna, a ja znova ni jestem poty spowiny poty wnetkich, jalicz tylko
mnie moge ni objmy i ni porównam.

Poniwai ze strony historycznych robot seeruptes mni pan, musze
mu doniesi, si mam projektowane i w wielkiej części nagromadzone mate-
riaty do historij litwy po 1942 rok, ktorej nico charakteru i obrobienia
protek znajdril pan w historij Wilna, nowej edycji. Tom I^{my} tego dr-
ta wyjdzie primo diebus Aprila i takowy jak tylko mi nadesle w tej
chwili mu posly poutę.

Dakuar mi pan taksi sliu Obynajowe i licenzje; a chwiei nadto
i bardzo nadto im szet przyznajsz, chwiei si wyjde z pod mojej jurys-
dykcij, przynajmniej ostatni, bo jeśli w to tworie i krytyka zastosowana,

Krytyka filozoficzna nakazy do Nięgo, ja tylko wierny memu powoła-
niu w niedostatku innych wiadomości o dziełach, swoje podaję które
wystawiają się zupełnie niedostatkami i ni jako wstęp tylko do krytyki pra-
widłej stanowię, albo raczej się ogłoszeniem prostem, w celu obznajomie-
nia czytelników z nowo wychodzącymi dziełami które u nas niestety, tak
się powolnie rozchodzą. Dziękuję panu jezuce że mi przyznajesz iż im wi-
szobit dla Tygodnika, więcej by mógł niekoniecznie jego wydawca gdyby
tylko przy tak wielkich talentach i nauce miał wolę, której mi brakuje
podobno, a która jest sprężyną nadającą do piero ruch i kierunek myślowi
i nauce.

Teraz w się tytuł romansów historycznych - Niezależnie ich dwi pró-
by moje wydatem i dziękuję się że pan jezuce maś mni za wadnego do tej
pracy. Nie kryję się, że mi się wsmiecha bardzo podobne używaniu wiadomości
historycznych, podobne wskrzeszeniu świata umarłego dla nas które mu
nie dostaje się, aże się życia, dodaje poeta - malarz, ale i ja użyję się bardzo na
to słabym i znów w miarę jak piszę, tyle od siebie wygamam, że się po-
pleć w uoiu i przez porzucenie muszę w przekonaniu, że byłaby niezna-
czną, dla braku wiadomości o życiu tamtych czasów, o owych ludziach.
A tak znów jestem skrupulatny / mowi niepotrzebnie / że mi się nie podo-
bna przekonani i usęgo braku z siebie dostukowai - W tej chwili kracia
moja tego rodzaju próba leży przy mnie, jest to z czasów Zygmunta III po-
wiesć pod tytułem Ostatnia z X. X. Stuckide, której ułem było odmalowai
starci się dwóch partij katolickiej - jezuitko - krolewskiej, i reformowanej -
Radziwiltowsko - Ruskiej. Nie wiem jak się to uda, bo ni mam czasu kon-
czyć w tej chwili, jeśli jednak do końca czego spodziewam, przyjmiesz
pan jej dedykację, w której wynurzę obronnie mój sposób widzenia po-
wiesci historycznej i myśli dalsze w tym przedmiocie.

Tym czasem radbym niekoniecznie asiby Pan czytał moje nowe po-
wiesci, a mianowicie Poeta i świat którą ja wysię i innych unij i Mi-
strza Twardowskiego.

Ta ostatnia ledwi się przypisuje, ale pojździ do druku w tym roku, poeta
ześ jeszcze w lenzurze, a jak odbiorę kilka moich exemplarzy, ze powrotem
ześ do domu / bo ten list ni z domu piśm / wysłaę poeetę 2^{gi} Tom wydawa
Sta Nięgo od dawna przernawony -

Cyfatem Kolisurzynę i malastem ję wybosną powiścię, w której ni a
ni ni brakuje, styl w niej nawet cali inny i supetnie do przedmiotu sko-
wony, jencze Stannicy ni cyfatem ali ni wotpię, że i ona musi być tepezi-
ojca i tych salet dżińię, ni pojmuje tedy za co to narucaniu na siibi i z
kęd przewonaniu si pan stworzy ni mowid Romansu historycznego,
gdy co jest tylko u nas ludki cyfajęcych, krytyków, dżinnikarzy &, wszy-
scy jednogodnie tak wysoce Kolisurzynę unie, i tak bardzo dalrych Tax-
szy ptodów wyględaja. - Mni się zdaje, że nawet intryga i sposób jej obro-
bienia w Kolisurzyni doskonał się udata, że cali dżito tehu jednowię i
catosi stanowi, której podobno w moich powiściach ni pytai, dosyć
zszrywanych. - Pan przytęm masz ty jednowstajności stylu i dosi cłotnej
urwi do wyprawowania, której ja pewnie ni posiadani, taktwo prawda
pracuję, teur wyrywkami i pas boutades. - Ni pojmuje wię, w ja byde
znacylet przy panu i ota usęgo syczyni sobi aby i mego co byto w Stan-
nicy? Jeśli jednak Pan Sols: chesz spróbować tego, ja się chętni oddaje
pod rockary, to tylko waruje, że jeśli mi pan co kasisz dorabiać, koniecy,
i. t. p. wskazisz mi przynajmniej swoje ogótne myśli i plan jaki osnu-
tes, azibym ni wykrzywit całej xigili ni zgrabnym dodatkiem. - Jeśli
się ta próba potęzenia dwóch pióś uda raz i obu nas zadowolni, będi-
my mogli spróbować jej poziej na trém i'nнім.

O projekat abioru pamiętników, o utórym pan wspomina bardzo
proszę. - Mni też sycjdi się to z moję ni boziska, Archiotyę i plany
dwa w jeden staci potrajim, bo obie myśli głowne, dosłaxery materyjalewo
historij i poezij i sztukom, są u nas jedne. - Ja tylko w Archioty sa-
mimratem sobi abirai dawne urywawce pisemka, piesni, listy, historje
miejsc i mijslowe podania, ni wydane ryuopisma. - Pan do tego toryn

powisli i podania zwazni to są ni przeciw planowi - Mozibyśmy wn-
 junctis viribus co zrobili, mianowicie gdyby do cyli tych pamiętników
 powainiejzej dostali materjałów z bibliotek i archiwów familijnych. Wła-
 sni na kontraktach w Dubniu, obucali mi podobną pomoc P. P. Mlinicy,
 X. Marcelli Lubomirski, i przez trzeci osoby Mniszek z Wisniowca, a i
 sukucjorowi s. p. Alexandra Chodakowica. Żeby tylko czasu wystarczy
 mogło, gdy tu jesze i gospodarstwo na głowie, a jak w tej chwili i interesa
 nawet.

Jak tylko Stennicy Stulajpotiska przeczytam, natychmiast zdam o niej
 sprawę w liści do Niogo, i będę prosit o dalszy ciąg, którego tem bardziej by-
 de ciekawy, si zwypatem jednym kaustem cytal' drita bez przerwy i si do-
 tąd jesze ni czytam z powolną rozwagą, ab sawse jak Takome dżiicie
 poziram. To mi są nawet zdawa z mojemi wstaniemi pismami, gdy ich
 kilka lat ni widzi, a potem dostane -

Regnem pana tylko do przyszłego listu, atory po przeczytaniu Stan-
nicy razem z jednym z pism moich nowo wyslych wyprawie -

J. Kraszewski.